

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 1 lutego 2022r. zmienił decyzję Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w K. i przyznał B. A. prawo do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 10 marca 2021r. synu P. A., począwszy od 1 maja 2021r., a w punkcie 2 zasądził na rzecz ubezpieczonej od organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż decyzją z dnia 11 kwietnia 2017 r. organ rentowy przyznał P. A. prawo do emerytury wojskowej od dnia 1 lutego 2017 r. w wysokości 7 447,79 zł. W dniu 10 marca 2021 r. P. A. zmarł. B. A., urodzona (...), jest matką zmarłego P. A., mieszka w C., samodzielnie prowadząc gospodarstwo domowe. Przed śmiercią P. A. pomagał finansowo matce. Ponadto przyjeżdżał do niej z W., gdzie mieszkał do chwili śmierci, aby pomóc w codziennych czynnościach, w tym w robieniu zakupów, zawożeniu do wizyt lekarskich. Ubezpieczona jest osobą schorowaną, ma raka piersi, cierpi na schorzenia: pulmonologiczne, narządów ruchu, kardiologiczne, okulistyczne, ma cukrzycę.

W związku z pogarszającym się stanem zdrowia ubezpieczonej, P. A. wielokrotnie zawoził ją do specjalistycznych placówek medycznych oraz lekarzy w W.. Zdarzało się, że po wspomnianych wizytach ubezpieczona przez pewien czas (czasami nawet miesiąc) mieszkała u P. A. w W.. P. A. opłacał matce koszty pobytu w sanatoriach, pokrywał koszty utrzymania jej lokalu, w tym czynsz, wodę. Były to kwoty wynoszące ok. 500 zł miesięcznie. Po śmierci męża ubezpieczonej, w wyniku dokonanego podziału spadku syn P. stał się współwłaścicielem tego lokalu. Niezależnie od powyższego, P. A. założył ubezpieczonej subkonto na swoim rachunku bankowym, gdzie przelewał systematycznie kwoty wynoszące ok. 500 zł miesięcznie, które ubezpieczona mogła przeznaczać na swoje utrzymanie, w szczególności na leki, czy żywność. W razie konieczności P. A. przelewał na subkonto dodatkowe środki pieniężne. Ubezpieczona ma również drugiego syna - G., lecz nie może liczyć na jego pomoc finansową, gdyż jest on osobą bezrobotną, pozostaje na utrzymaniu żony.

Po śmierci P. A. w codziennych obowiązkach jak np. robienie zakupów ubezpieczonej pomagają wnuczka i synowa. Po śmierci syna sytuacja osobista i majątkowa ubezpieczonej uległa znacznemu pogorszeniu. Jedynym źródłem jej utrzymania jest renta rodzinna po zmarłym mężu w wysokości ok. 1750 zł (wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym). Ubezpieczona nie otrzymuje pomocy finansowej od najbliższych członków rodziny. Posiadane przez nią środki nie wystarczają na zaspokojenie jej podstawowych potrzeb życiowych. Do niezbędnych miesięcznych kosztów utrzymania związanych z lokalem należy zaliczyć: czynsz – ok. 580 zł; energia elektryczna – ok. 75 zł; gaz – ok. 40 zł; telefon – 30 zł; telewizor – 55 zł. Każdego miesiąca jest to kwota ok. 780 zł. Dodatkowo ubezpieczona każdego miesiąca ponosi wydatki związane z zakupem lekarstw ok. 600 - 700 zł, ziół od 250 zł do 350 zł. Doliczyc należy również koszty wyżywienia. Tym samym koszty te zasadniczo wyczerpują otrzymywane przez nią świadczenie rentowe. Ze względu na brak środków finansowych ubezpieczona zrezygnowała ze stosowania specjalnej diety, pomimo tego, iż choruje na cukrzycę. Z tej samej przyczyny nie korzysta z pasków do glukometru. Pożycza pieniądze np. na leki. Znaczne problemy finansowe stwarza również wyjazd ubezpieczonej do W. w związku z leczeniem choroby nowotworowej

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków M. J.; G. A. oraz E. W., albowiem zeznania te są spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. M. J. jest wnuczką ubezpieczonej, a G. A. jej synem, zatem znali oni i znają dokładnie sytuację osobistą i majątkową ubezpieczonej. Z kolei świadek E. W. zna ubezpieczoną od ponad 30 lat, bowiem była znajomą jej zmarłego syna. Posiada ona dokładną wiedzę o sytuacji ubezpieczonej, która była jej przekazywana przez zmarłego P. A.. Złożone przez nią zeznania w znacznym stopniu pokrywają się

z zeznaniami wspomnianych wcześniej świadków, zatem nie ma podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Zeznania wszystkich świadków korelują również z zeznaniami ubezpieczonej, a także z dokumentacją zgromadzoną w trakcie postępowania, w szczególności z dokumentacją księgową czy pisemnych oświadczeniami lekarza oraz właścicieli ośrodka w C., w związku z tym nie było przeszkód, by dowody te były podstawą ustaleń faktycznych.

W rozważaniach prawnych Sąd pierwszej instancji powołał się na treść art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 10 grudnia 1993r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 586 z późn. zm.), zgodnie

z którym renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny zmarłego emeryta lub rencisty wojskowego. Z mocy art. 24 tej ustawy, renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny zmarłego żołnierza na zasadach i w wysokości określonych w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Stosownie do art. 67 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 291 z późn. zm.) rodzice zostali zaliczeni do kręgu osób uprawnionych do renty rodzinnej. W myśl art. 71 ustawy emerytalnej rodzice mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli :

1. ubezpieczony (emeryt lub rencista) bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania,
2. spełniają odpowiednio warunki określone dla wdowy i wdowca w art. 70 ust. 1 i 2 oraz, co do wieku, również w art. 70 ust. 5.

Zgodnie natomiast z art. 70 ust. 1 ustawy emerytalnej, wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

1. w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo
2. wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2 (art. 70 ust. 2 ustawy emerytalnej).

Użyte przez ustawodawcę w art. 71 ust. 1 ustawy emerytalnej, sformułowanie „bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania” jest zwrotem niedookreślonym, który wymagał doprecyzowania w drodze orzecznictwa. I tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2018r., sygn. akt III UK 159/17, wskazano, że „renta rodzinna po zmarłym dziecku należy się rodzicom wtedy, gdy dziecko bezpośrednio przed śmiercią przyczyniało się do ich utrzymania, jeżeli sami nie mogli sobie zapewnić utrzymania i w związku z tym dziecko spełniało (także dobrowolnie, czyli bez wyroku sądu i bez ugody zawartej przed sądem lub poza sądem) obowiązek alimentacyjny wobec rodziców pozostających w niedostatku. Nie chodzi zatem o doraźną pomoc finansową (zakup leków, sprzętu ortopedycznego, finansowanie wizyt u lekarza i turnusów rehabilitacyjnych), tylko o stałe przyczynianie się do utrzymania rodziców w sposób adekwatny do spełniania obowiązku alimentacyjnego uregulowanego w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Użyte w art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej pojęcie "przyczynianie się do utrzymania" rodziców nie może być rozumiane tylko jako poprawa standardu życia rodziców (...). Granicą (pułapem) badania przesłanki przyczyniania się jest niemożność utrzymania się przez rodziców z własnych źródeł utrzymania w zakresie podstawowych potrzeb życiowych. Samo finansowe wsparcie rodziców przez ich dzieci nie może być traktowane w każdej sytuacji - czyli bez względu na sytuację rodziców - jako wystarczająca podstawa do przyznania renty rodzinnej rodzicom po śmierci dziecka. Skoro występuje kategoria "utrzymania", która warunkuje prawo do renty rodzinnej dla rodziców, w tym znaczeniu, że renta przysługuje tylko wtedy, gdy nie mogą oni samodzielnie się utrzymać, to renta rodzinna nie przysługuje tym rodzicom, którzy mają zapewnione swoje

utrzymanie. Utrzymanie nie obejmuje wszelkich wydatków rodziców, gdyż dotyczy jedzenia, mieszkania, ubrania, opłat, opieki medycznej. Zapewnienie utrzymania oznacza więc nie tyle pomoc finansową (choćby i regularną), ile dostarczanie środków niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Z kolei Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 27 września 2016 r.

(sygn. akt III AUa 878/15) wskazał, że „wykładania celowościowa i logiczna sformułowania "przyczyniał się do ich utrzymania" nakazuje przyjąć, że w art. 71 pkt 1 u.e.r.f.u.s. chodzi o sytuację, w której emeryt lub rencista, realizując swój obowiązek alimentacyjny poprzez pomoc finansową świadczoną na rzecz swoich rodziców, podnosił ich status materialny, a jego śmierć doprowadziła do pogorszenia się tego statusu. Niemniej jednak podkreślić przy tym należy, że podstawowym warunkiem nabycia prawa do każdej renty rodzinnej jest przede wszystkim tzw. "utrata żywiciela", którego śmierć - bez ustalenia prawa do renty - groziłaby członkowi rodziny, "utrzymywanemu" przez tego głównego żywiciela (do dnia jego śmierci), utratą podstawowych źródeł utrzymania i niedostatkiem, tj. brakiem niezbędnych środków na zaspokajanie jego podstawowych potrzeb życiowych, które zaspokaja renta rodzinna

z ubezpieczenia społecznego zmarłego żywiciela. Wymagane ustawowo przyczynianie się przed śmiercią do utrzymywania rodziców nie stanowi przesłanki i nie uzasadnia nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym dziecku na podstawie art. 71 u.e.r.f.u.s., jeżeli nie polegało na obiektywnej konieczności utrzymywania rodziców przez ubezpieczonego zstępnego, gdy rodzice dysponowali i dysponują środkami niezbędnymi do samodzielnego utrzymania się i zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

W żadnym razie przyczynianie się do utrzymania rodziców przejawiające się jedynie

w polepszeniu ich statusu materialnego, który w zakresie możliwości zaspokojenia niezbędnych, ale zwykłych potrzeb życiowych gwarantowały im własne źródła lub zasoby materialne, nie uzasadnia przyznania rodzicom prawa do renty rodzinnej po zmarłym ubezpieczonym dziecku. Renta rodzinna nie służy zatem do utrzymania ponadprzeciętnego standardu życia, opartego na udzielanej przez dzieci pomocy materialnej rodzicom jeżeli dysponują oni własnymi źródłami lub zasobami materialnymi pokrywających ich podstawowe, ale przeciętne potrzeby życiowe. Konkretnie rzecz ujmując, jeżeli rodzice zmarłego ubezpieczonego dziecka mogą zapewnić sobie niezbędne samoutrzymanie się z własnych źródeł lub dochodów bez ryzyka niedostatku w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, to nie przysługuje im prawo do renty rodzinnej po zmarłym dziecku, ponieważ w takiej sytuacji śmierć ubezpieczonego zstępnego nie pozbawia rodziców własnych środków niezbędnych do zaspokojenia ich podstawowych potrzeb życiowych. Innymi słowy przyczynianie się ubezpieczonego zstępnego do utrzymania rodziców uzasadnia nabycie przez nich prawa do renty rodzinnej po zmarłym ubezpieczonym dziecku na podstawie art. 71 pkt 1 u.e.r.f.u.s. tylko wtedy, gdy polegało na spełnieniu, także dobrowolnym, obowiązku alimentacyjnego wobec rodziców pozostających w niedostatku”. Podobne stanowisko wyrażono

w uzasadnieniu do wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 17 maja 2017r.,

sygn. akt III AUa 933/16, gdzie wskazano, iż „Renta rodzinna jest świadczeniem ubezpieczeniowym o charakterze majątkowym i alimentacyjnym. Jej celem jest zapewnienie ustawowo określonej grupie podmiotów kompensaty środków utraconych wskutek śmierci zobowiązanego do alimentacji. Renta rodzinna dla rodziców nie jest świadczeniem powszechnym. Po śmierci dziecka przysługuje tylko wtedy, gdy sami nie mogli sobie zapewnić utrzymania i dziecko bezpośrednio przed śmiercią przyczyniało się do ich utrzymania. Wymagane ustawowo przyczynianie się do utrzymania rodziców nie stanowi przesłanki i nie uzasadnia nabycia prawa do renty rodzinnej po dziecku, jeżeli nie polega na obiektywnej konieczności utrzymywania rodziców przez ubezpieczonego. Konieczne jest co najmniej "częściowe pozostawanie na utrzymaniu" dziecka, gdy rodzic nie posiada niezbędnych środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Nie każda pomoc będzie traktowana jako przyczynianie się do utrzymania w rozumieniu art. 71 pkt 1 u.e.r.f.u.s., albowiem dorosłe dzieci mają obowiązek pomocy w utrzymaniu rodziców. "Przyczynianie się do utrzymania" zachodzi tylko wtedy, gdy realizowane jest wobec pozostawionych w niedostatku rodziców. Podniesienie statusu materialnego, polepszenie standardów życia, nie może być traktowane jako zapewnienie niezbędnych środków zaspokajających podstawowe potrzeby funkcjonalne uprawnionych”.

Sąd Okręgowy zauważył, iż organ rentowy twierdził, że P. A. pomagał matce finansowo, by zyskała ona lepszy komfort życia. W jego ocenie

nie wystąpiła przesłanka niemożności samodzielnego utrzymania się ubezpieczonej

z własnych dochodów bez ryzyka niedostatku.

Sąd ten uznał, że udzielana ubezpieczonej przez zmarłego syna pomoc materialna przed jego śmiercią w żaden sposób nie miała na celu zwiększenia standardu jej życia, lecz miała na celu zapewnienie środków do życia w podstawowych zakresie. Ubezpieczona jest osobą starszą, schorowaną, która od 2009 r. samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe. Obecnie utrzymuje się z renty w wysokości nieprzekraczającej 1800 zł miesięcznie. Cierpi na szereg chorób, a koszty związane z zakupem lekarstw

to wydatek ok. 600-700 złotych miesięcznie. Doliczyć do tego należy koszty ziół

w wysokości 250-350 zł miesięcznie. W związku z chorobą nowotworową ubezpieczona leczy się w W., co także generuje dodatkowe koszty związane m.in. z dojazdem do placówki medycznej. Koszty utrzymania lokalu, w którym mieszka, to ok. 780 zł miesięcznie. Do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych należy również doliczyć koszty wyżywienia, które każdego miesiąca wynoszą kilkaset złotych. Otrzymywane przez ubezpieczoną świadczenie rentowe bez wątpienia nie pozwala na pokrycie

jej podstawowych potrzeb życiowych. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika jednoznacznie, iż otrzymywane przez ubezpieczoną od syna P. A. przed jego śmiercią środki finansowe bez wątpienia służyły zaspokojeniu jej podstawowych potrzeb życiowych związanych z zamieszkiwanym lokalem, wyżywieniem, leczeniem, gdyż otrzymywane przez nią świadczenie rentowe było niewystarczające. Nie służyły one poprawie komfortu życia ubezpieczonej. P. A. pokrywał większą część kosztów utrzymania lokalu zamieszkiwanego przez ubezpieczoną (choć był jego współwłaścicielem); przelewał na specjalne konto bankowe środki finansowe, z których ubezpieczona mogła kupować przede wszystkim leki, żywność ale również inne wydatki; ponosił on również koszty dojazdów do placówek medycznych, koszty leczenia, sanatoriów, wizyt lekarskich. Po śmierci P. A. sytuacja ubezpieczonej uległa znacznemu pogorszeniu. Okoliczności sprawy wskazują jednoznacznie, że pomoc materialna P. A. była obiektywnie konieczna, gdyż ubezpieczona nie posiadała i w dalszym ciągu nie posiada środków niezbędnych do samodzielnego utrzymania się i zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Jednocześnie w ocenie Sądu wspomniana pomoc materialna była udzielana w sposób adekwatny do spełniania obowiązku alimentacyjnego. Zasygnalizować należy, że ubezpieczona nie posiada nawet środków finansowych na zakup specjalnych pasków do glukometru, pomimo tego, iż choruje na cukrzycę. Musiała ona również zrezygnować ze specjalnej diety, którą powinna stosować w związku

z cukrzycą. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja zdrowotna ubezpieczonej nie jest zadowalająca i w przyszłości w dalszym ciągu będzie ona musiała korzystać z lekarskiej pomocy specjalistycznej, co bez wątpienia będzie generować dodatkowe koszty,

a środkami na ich pokrycie z pewnością nie dysponuje.

Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., natomiast o kosztach na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.). w zw. z art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.

Organ rentowy zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd pierwszej instancji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów oraz przeprowadzenie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów, a to poprzez pominięcie w rozważaniach Sądu, że:

- zmarły P. A. był współwłaścicielem mieszkania w C., ul. (...), w którym nadal zamieszkuje odwołująca, a więc odpłacając miesięczne opłaty utrzymywał własną nieruchomość, a nie jak wskazał Sąd, utrzymywał mieszkanie matki,

- zgodnie z ustaleniami między odwołującą, a jej synami - P. A. i G. A. - zmarły P. A. zobowiązał się opiekować matką w zamian za co przy podziale spadku po zmarłym ojcu otrzymał połowę mieszkania w C., ul. (...) (zeznania świadka G. A. z dnia 15 listopada 2021r. 00:35-01:10),

- bieżącą pomoc odwołującej w codziennych sprawach życia codziennego zapewniali odwołującej również przed zgonem P. A. wnuczka oraz drugi syn (zeznania świadka M. J. z dnia 15 listopada 2021r. 00:10- 00:35),

- najniższa emerytura w Polsce wynosi od dnia 1 marca 2022r. 1 217,98 zł netto, a odwołująca uzyskuje miesięczne świadczenie w kwocie 1 905,56 zł netto, a więc wyższe o niemal 600 zł, niż kwota świadczenia minimalnego, co bezspornie pozwala odwołującej na samodzielne utrzymanie,

- pomoc starszym rodzicom w rozmaitej formie - czy to finansowej, osobistej czy rzeczowej - jest rzeczą powszechną i nie stanowi o fakcie przyczynienia się do ich utrzymania,

- poprawa standardu życia, którą zapewniał zmarłej syn, jest równoznaczna z przyjęciem, że przyczyniał się do utrzymania matki,

i w konsekwencji uznanie, że odwołującej przysługuje prawo do renty po zmarłym synu.

Mając powyższe na uwadze, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania oraz orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje poprzez zasądzenie od odwołującej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji i pozostawienie temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Ubezpieczona w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Rozpoznając apelację organu rentowego, Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego musiała odnieść skutek.

Należy jednak wskazać, iż Sąd pierwszej instancji powołał prawidłową podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia w zakresie warunków przyznania prawa do renty rodzinnej oraz odniósł się do właściwego orzecznictwa judykatury w tym względzie; przeprowadził nadto właściwe postępowanie dowodowe, by rozstrzygnąć istotę sporu.

Powodem zmiany orzeczenia Sądu pierwszej instancji była natomiast odmienna ocena tak zgromadzonego materiału dowodowego i uznanie, że odwołująca nie spełniła przesłanek warunkujących uzyskanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym synu.

Sąd Okręgowy zasadnie wskazywał, iż renta rodzinna przysługuje tylko wtedy, gdy rodzic nie może samodzielnie się utrzymać, a wspomaganie go przez dziecko ma charakter alimentacyjny, ze względu na pozostawanie w niedostatku. Zasadnie też Sąd ten podnosił, iż samo finansowe wsparcie rodziców przez ich dzieci nie może być traktowane w każdej sytuacji - czyli bez względu na sytuację rodziców - jako wystarczająca podstawa do przyznania renty rodzinnej rodzicom po śmierci dziecka. Przy ocenie prawa B. A. do renty rodzinnej Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż pomoc materialna P. A. była obiektywnie konieczna, gdyż ubezpieczona nie posiadała i w dalszym ciągu nie posiada środków niezbędnych do samodzielnego utrzymania się i zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Jednocześnie w ocenie Sądu wspomniana pomoc materialnych była udzielana w sposób adekwatny do spełniania obowiązku alimentacyjnego.

Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska.

Przy ocenie prawa do świadczenia alimentacyjnego (bo takim schematem winno się kierować przy ocenie prawa do renty rodzinnej rodzica po zmarłym dziecku) należy zastosować obiektywny wzorzec możliwości utrzymania się z własnych zasobów finansowych. W omawianym przypadku ubezpieczona dysponuje tymczasem

regularnie wypłacanym świadczeniem, przewyższającym – jak to wskazał organ rentowy w apelacji – o 1/3 kwotę najniższej emerytury, co pozwala jej na zaspokojenie przynajmniej podstawowych potrzeb w zakresie bieżącego utrzymania oraz pokrycia kosztów leczenia w niezbędnym wymiarze. Dostarczane ubezpieczonej przez zmarłego syna środki na leczenie w ośrodkach medycznych poza miejscem zamieszkania, co niewątpliwie wiązało się z wydatkowaniem znacznych kwot pieniężnych, należało traktować jako świadczenie ponadstandardowe. Z kolei – jak zasadnie podnosił organ rentowy – partycypacja P. A. w utrzymaniu i pokrywaniu kosztów eksploatacji mieszkania, w którym zamieszkiwała ubezpieczona, stanowiła obowiązek jego, jako współwłaściciela, stąd żadną miarą nie można w 100 % tych kosztów traktować jako ponoszonych w jej imieniu. Obowiązek utrzymania mieszkania w połowie kosztów po śmierci syna przeszedł obiektywnie na jego spadkobierców. W tej sytuacji wyliczony koszt utrzymania ubezpieczonej należy obniżyć co miesiąc o przynajmniej 300 zł., co spowoduje w sposób automatyczny przesunięcie tych środków na inne niezbędne potrzeby.

Przytoczone w uzasadnieniu wyroku orzecznictwo sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego, nie może znaleźć zastosowania w kontrolowanej sprawie, gdyż Sąd pierwszej instancji nadał mu znaczenie nieprzystające do opisanej sytuacji. Orzeczenia te odnoszą się bowiem do pojęcia niedostatku i utraty żywiciela, podczas gdy taka okoliczność w niniejszym przypadku w sposób obiektywny nie zachodzi. Natomiast do sytuacji ubezpieczonej z całą pewnością odnosi się stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uzasadnieniu do wyroku z dnia 4 czerwca 2013r. sygn. I UK 18/13 - na który powołuje się organ rentowy w apelacji - gdzie wskazano, iż utrata ponadprzeciętnego statusu materialnego rodziców wskutek śmierci syna nie uzasadnia przyznania prawa do renty rodzinnej, choćby przed śmiercią przyczyniał się on do utrzymania rodziców, poprawiając ich standard życia, jeśli ich własne źródła lub zasoby materialne umożliwiały im niezbędne utrzymanie z własnych dochodów, bez korzystania z pomocy dziecka.

W tej sytuacji należy stwierdzić, iż w kontrolowanej sprawie nie zaszły okoliczności opisane w treści art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 10 grudnia 1993r.

o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (tekst jednolity:

Dz. U. z 2020 r. poz. 586 z późn. zm.) w związku z treścią art. 67 ust. 1 pkt 4 i art. 71 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r. poz. 504 z późn. zm.), stąd Sąd Apelacyjny, uznając apelację za uzasadnioną, zmienił zaskrzony wyrok i oddalił odwołanie - w trybie art. 386 § 1 k.p.c. Z kolei w punkcie 2 wyroku Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia ubezpieczonej B. A. obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje - na podstawie treści art. 102 k.p.c., który to przepis daje temu Sądowi dyskrecjonalne prawo oceny sytuacji materialnej osoby zobowiązanej do uiszczenia kosztów przeciwnikowi w razie wygrania przez

niego procesu sądowego. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę schorzenia ubezpieczonej i konieczność pokrywania kosztów leczenia z niezbyt wysokiego świadczenia oraz okoliczność, iż - zwłaszcza po orzeczeniu przez Sąd pierwszej instancji - mogła ona być przeświadczona o zasadności swojego roszczenia.

/-/SSA Gabriela Pietrzyk-Cyrbus